Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 19.12.2012 www.osw.waw.pl

Inauguracja Rady Najwyższej Ukrainy nowej kadencji

Tadeusz A. Olszański

12 grudnia rozpoczęło się pierwsze posiedzenie wybranej w październiku Rady Najwyższej Ukrainy. Ukonstytuowały się następujące frakcje: Partii Regionów (210 deputowanych, z tego 25 wybranych jako deputowani niezależni), Zjednoczonej Opozycji Batkiwszczyny (99 wobec 101; dwóch deputowanych nie przystąpiło do frakcji) UDAR-u (42, w tym 2 niezależnych), Swobody (37) i Komunistycznej Partii Ukrainy (32).Poza frakcjami pozostało 24 deputowanych wybranych jako kandydaci niezależni. Nowym przewodniczącym Rady został Wołodymyr Rybak, jeden z założycieli Partii Regionów, cieszący się w niej wielkim autorytetem, ale pozostający poza rywalizującymi grupami wpływu. Jego zastępcami wybrano Ihora Kałetnyka z partii komunistycznej i Rusłana Koszulinskiego ze Swobody. Rada wyraziła też zgodę na powtórne mianowanie Mykoły Azarowa premierem (większością 252 głosów: Partia Regionów, komunistów i 12 deputowanych niezależnych). Podczas dwudniowego posiedzenia wielokrotnie dochodziło do przepychanek, blokad prezydium, które raz przekształciły się w otwartą bójkę między deputowanymi.

Komentarz

- Partii Regionów wciąż nie udało się uzyskać zwykłej większości (226 głosów), niezbędnej do uchwalania ustaw. Można oczekiwać, że partia rządząca będzie starała się „przewerbować" kolejnych deputowanych niezależnych i członków innych frakcji, aby uzyskać brakujące głosy. Na razie jednak Partia Regionów skazana jest na współpracę z komunistami, w sojuszu z którymi pozostawała w parlamencie poprzedniej kadencji. Obie partie mają jednak szereg sprzecznych interesów. Partia komunistyczna jest silniejsza i bardziej pewna siebie niż w poprzedniej kadencji i nie będzie popierać ustaw, dotkliwych dla społeczeństwa (m.in. nowelizacja kodeksu pracy, reforma gospodarki komunalnej). Gdyby Partii Regionów nie udało się uzyskać 16 głosów brakujących jej do zwykłej większości, grozi to paraliżem prac ustawodawczych.

- Bardzo gwałtowna reakcja Zjednoczonej Opozycji Batkiwszczyny wobec odmowy dwóch deputowanych, wybranych z jej list, wejścia do jej frakcji (m.in. siłą uniemożliwiono im udział w obradach) zapowiada radykalny sprzeciw wobec częstych w przeszłości przypadków porzucania frakcji opozycyjnych, z fizycznym uniemożliwianiem takim deputowanym udziału w obradach włącznie.

- Pierwsze posiedzenie Rady Najwyższej pokazało, że kluby opozycji (ZO Batkiwszczyny, UDAR-u i Swobody) zamierzają egzekwować zakaz głosowania za nieobecnych deputowanych, potwierdzony niedawnymi zmianami w regulaminie parlamentu. Oznacza to kłopoty dla Partii Regionów: w jej frakcji są liczni przedsiębiorcy, którzy nie będą stale uczestniczyć w pracy parlamentu. Nie da to jednak przewagi opozycji, gdyż głosowania w Radzie rozstrzygane są bezwzględną większością konstytucyjnego składu izby, a nie głosujących.

- Wysunięcie Rusłana Koszulinskiego na wiceprzewodniczącego Rady zgodnym wnioskiem trzech klubów opozycyjnych świadczy o rosnącym znaczeniu Swobody wewnątrz opozycji. Wystąpienia i działania frakcji deputowanych opozycji podczas inauguracyjnego posiedzenia Rady świadczą o tym, że udział polityków Swobody wpływa na radykalizację całej opozycji. Do umocnienia jej pozycji doprowadzi zapewne również zapowiadane utworzenie „rady opozycji" jako organu koordynacyjnego trzech partii opozycyjnych.